

# KRÓTKA SUTRA NIRWANY

tłumaczenie: **Czcigodny Kanzen**

Skład wykonano w programie L<sup>A</sup>T<sub>E</sub>X 2<sub>ε</sub>  
Tekst jest dostępny pod adresem [mahajana.net](http://mahajana.net)

Kiedy Siakiamuni Buddha poruszył po raz pierwszy Koło Dharmy Adźniata-kaudinia urzeczywistnił przebudzenie; w czasie ostatniego wykładu Dharmy przebudził Subhadrę. Wszyscy ci, którzy mieli być przez niego przebudzeni, zostali przebudzeni. Między dwoma drzewami sala Siakiamuni Buddha miał wejść właśnie w Nirwanę. Dochodziła północ, był spokój i nie było żadnych dźwięków. Dla dobra wszystkich swoich uczniów krótko wyjaśnił istotę Dharmy:

Mnisi! Kiedy odejdę, szanujcie i podtrzymujcie wskazania. Postępowanie w zgodzie ze wskazaniami jest jak pojawienie się światła w ciemnościach, lub podobne jest to temu, gdy biedak znajdzie wielki skarb. Powinniście wiedzieć, że wskazania są jak wasz nauczyciel. Kiedy macie wskazania, to tak jakbym pozostawał na świecie. Ci z was, którzy podtrzymują wskazania, nie powinni angażować się w handel, nie powinni posiadać pól i domostw, panować nad innymi ludźmi lub trzymać służących i zwierząt. Powinniście powstrzymać się od hodowania roślin i gromadzenia majątku, tak jakbyście unikali ognia. Nie powinniście ścinać trawy i drzew, orać na roli czy kopać ziemi, robić lekarstw, czynić przepowiedni, obserwować ruchu gwiazd, przepowiadać faz księżyca, obliczać szczęśliwe dni w kalendarzu.

Kontrolujcie swoje ciała, jedzcie o właściwych porach i prowadźcie się w czystości. Nie powinniście angażować się w ziemskie sprawy lub służyć jako posłańcy, uprawiać magię, mieszać napoje lecznicze lub pozostawać w zażyłych znajomościach z ważnymi osobistościami. Żadna z tych rzeczy nie powinna być czyniona. Z jasnym i czystym umysłem powinniście poszukiwać przebudzenia. Nie powinniście ukrywać swoich niewłaściwych czynów, wyrażać fałszywych poglądów lub sprowadzać innych ludzi na manowce. Otrzymując cztery rodzaje ofiar powinniście wiedzieć jaka jest właściwa ilość i bądźcie zadowoleni z tego, co otrzymacie. Kiedy otrzymujecie ofiary, nie powinniście ich gromadzić.

Teraz powiem wam jak ochraniać wskazania.

Wskazania są podstawą prawdziwego wyzwolenia, dlatego nazywane są Pratimoksha „tym, co prowadzi do wyzwolenia”. Opierając się na wskazaniach spowodujecie pojawienie się wszystkich dhjan i wiedzy o zaniknięciu cierpienia. Z tego powodu powinniście utrzymywać wskazania i nie pozwolić by zostały złamane. Kiedy podtrzymujecie wskazania osiągniecie cnotę. Kiedy ich nie podtrzymujecie, żadna zasługa się nie pojawi. Dlatego powinniście wiedzieć, że wskazania są domem duchowej równowagi, która jest ostateczną zasługą.

Mnisi! Kiedy pozostajecie przy wskazaniach powinniście kontrolować pięć zmysłów, nie pozostawiajcie ich bez kontroli, nie pozwólcie by zostały ogarnięte przez pięć pożądań. Podobnie jak pastuch wymachujący kijem, by nie pozwolić krowom wejść na czyjeś pole. Jeśli folgujecie pięciu zmysłom, to wówczas pięć pragnień zostanie uwolnionych i nie będziecie zdolni ich kontrolować. Lub jest to podobne do dzikiego konia, który, gdy nie jest pod kontrolą bata, wpada w rów ciągnąc za sobą jeźdźca. Cierpienie z rany zadanej przez bandytę pozostaje na całe życie, ale szkoda zadana przez pięć zmysłów trwa przez wiele żywotów tworząc olbrzymi ból i cierpienie. Nie odrzucajcie uważności. Z tego powodu mędzrec kontroluje swoje zmysły i nie podąża za nimi, pilnuje ich jak więźniów i nie pozwala im wędrować. Jeśli puszcza je wolno, to są już wygaszone.

Mistrzem pięciu zmysłów jest umysł. Z tego powodu powinniście kontrolować umysł. Powinniście bać się umysłu bardziej niż jadowitych żmij, dzikich bestii czy mściwych bandytów. Nawet wielkie pożary i straszne powodzie trudno porównać do tego. Jest to podobne do człowieka, który biegnąc ze słoikiem miodu w dłoni patrzy tylko na miód i nie widzi głębokiej dziury lub jak oszalały słoń bez łańcucha albo małpa skacząca wokół drzewa; każde z nich trudno jest opanować. Opanujcie swój umysł natychmiast i nie pozwólcie, by biegał jak dziki. Kiedy umysł jest opanowany przez złe nawyki, straciecie dobrą okazję urodzenia się jako człowiek. Jeśli umiecie kontrolować umysł w jednym miejscu, nie ma niczego, czego nie mógłbyś osiągnąć. Dlatego powinniście się szczerze wysilać i opanować swoje umysły.

Mnisi! Kiedy otrzymujecie jedzenie i picie powinniście traktować je jak lekarstwo. Nie bierzcie więcej tego, co lubicie i mniej tego, czego nie lubicie. Po prostu weźcie tyle ile potrzebuje wasze ciało i unikajcie głodowania i pragnienia. Podobnie jak pszczoła, która bierze nektar z kwiatów nie odbierając im zapachu i koloru. Podobnie wy mnisi powinniście przyjmować tylko tyle, ile potrzebujecie, by uniknąć przysparzania innym kłopotów. Nigdy nie proście za dużo i nie niszczonej dobrej motywacji ofiarodawców. Jest to podobne do mądrego człowieka, który zna siłę swojego wołu i nie przeciąża go.

Mnisi! W ciągu dnia praktykujcie dobre nauki [Dharmy] z determinacją. Nie pozwólcie, by wasz czas został stracony. Podobnie wieczorem i przed wschodem słońca nie osłabiajcie swoich wysiłków. W nocy recytujcie sutry. Tak powinniście praktykować w swoim życiu. Nie pozwólcie, by życie minęło na próżno bez żadnego osiągnięcia z powodu snu. Pamiętajcie, że cały świat jest trawiony przez ogień nietrwałości. Poszukujcie przebudzenia i nie poddawajcie się senności. Pragnienia zawsze są gotowe zabić człowieka nawet bardziej niż najbardziej niebezpieczny wróg. Jak możecie w takiej sytuacji ulegać senności i zmniejszać swoją czujność? Pragnienia są jadowitym węzem śpiącym w waszym umyśle. Nie różnią się od czarnej kobry śpiącej w waszym pokoju. Przepędźcie ją włócznie wskazań. Możecie spać spokojnie tylko wtedy, kiedy nie ma śpiącego węża. Jeśli śpicie, kiedy wąż wciąż tam jest, jesteście bez sumienia. Szata sumienia jest najlepsza spośród wszystkich szat. Sumienie jest jak żelazna włócznia, która kontroluje czyjeś niewłaściwe postępowanie. Dlatego mnisi powinniście zawsze podążać za swoim sumieniem i nie wolno wam go ignorować nawet przez chwilę. Jeśli porzucicie swoje sumienie, straciecie wszystkie zasługi. Ktoś, kto

zna poczucie wstydu, zna dobre nauki [Dharmy]. Kto nie zna wstydu, niczym nie różni się od dzikich bestii.

Mnisi! Jeśli ktoś ćwiartuje wasze ciało, musicie kontrolować swój umysł i nie pozwolić by powstała w waszym sercu nienawiść. Podobnie musicie pilnować waszych ust, by nie opuściły ich złe słowa. Jeśli poddacie się nienawistnym myślom, stworzycie przeszkodę na swojej drodze i straciecie dobrodziejstwo wcześniej zebranych zasług. Cierpliwość jest cnotą, której nie może się równać nawet utrzymywanie wskazań czy praktykowanie ascezy. Ktoś, kto praktykuje cierpliwość może być prawdziwie nazywany pełną siły, wielką istotą. Kto nie potrafi zaakceptować trucizny przemocy z cierpliwością i radością, tak jakby pił nektar bogów, nie może być nazywany człowiekiem mądrości, który wstąpił na Drogę. Dlaczego tak jest? Ponieważ złe skutki nienawiści niszczą wszystkie dobre nauki i wasze dobre imię i inni ludzie obecnie i w przyszłości nie odczują przyjemności w widzeniu tego. Powinniście wiedzieć, że nienawiść jest mocniejsza niż szalejący ogień. Zawsze trzymajcie się na baczności i nie pozwólcie wkraść się gniewowi. Żaden bandyta nie potrafi skraść więcej niż nienawiść. Zwykli ludzie, którzy mają pragnienia i nie praktykują Drogi, nie mają nauk, dzięki którym mogliby kontrolować siebie. Nawet gniew i nienawiść są dla nich czymś wybaczalnym. Ci, którzy opuścili swoje domy i praktykują drogę nie-pożądania, nigdy nie powinni pozwolić powstać gniewowi i nienawiści, tak jak błyskawica nie powstaje w lekkiej puchowej chmurze.

Mnisi! Pamiętajcie o swoich ogolonych głowach. Porzuciliście już ozdoby, nosicie proste szaty i praktykujecie żebranię. Spójrzcie na siebie w następujący sposób: Kiedy pojawia się duma, powinniście natychmiast ją unicestwić. Rosnąca duma [pycha] jest czymś niewłaściwym nawet dla tych, którzy pozostają w świecie, a cóż dopiero dla tych, którzy „opuścili dom” i zostali mnichami, opanowali swoje ciała i praktykują żebranię, by osiągnąć wyzwolenie?!

Mnisi! Nieszczery umysł nie jest w zgodzie z Drogą. Dlatego powinniście praktykować szczerłość [i otwartość]. Musicie wiedzieć, że nieszczery umysł jest jedynie przyczyną oszustwa [i fałszu]. Dlatego ktoś, kto wstąpił na Drogę nie powinien przebywać w takim stanie [nieszczerości]. Mnisi z tego powodu powinniście mieć prostolinijny umysł i działać na zasadzie szczerości.

Mnisi! Powinniście wiedzieć, że osoba mająca wiele pragnień i poszukująca własnego zysku doświadcza wielu cierpień. Osoba nie mająca wielu pragnień, nie szukająca i nie pragnąca niczego nie ma takich smutków. Po prostu nie utrzymujcie wielu pragnień. Ponieważ daje to wszystkie dobre zasługi, szczególnie powinniście praktykować ograniczanie swoich pragnień. Osoba posiadająca tylko kilka pragnień nie manipuluje umysłami innych ludzi przez nieszczerość, ani nie jest porywana przez sześć organów zmysłów. Umysł osoby praktykującej ograniczenie pragnień jest spokojny i nie jest trapiiony zmartwieniami. Cokolwiek już posiadacie, jest już wystarczające. Nigdy nie ma w tym niedostateczności. Dla kogoś, kto ma tylko kilka pragnień, istnieje Nirwana. Taka jest praktyka ograniczania pragnień.

Mnisi! Jeśli chcecie być wolnymi od wszystkich cierpień, powinniście wiedzieć, czym jest stan prawdziwego zadowolenia. Stan zadowolenia jest warunkiem powodzenia i odprężenia. Ktoś, kto jest zadowolony jest szczęśliwy nawet wtedy, gdy ma tylko ziemię do spania. Ktoś, kto nie jest zadowolony, nie ma satysfakcji nawet wtedy, gdy zamieszkuje w niebiańskim pałacu. Kto nie jest zadowolony, jest biedny, bez względu na to, jakie może posiadać bogactwa. Kto jest zadowolony jest bogaty bez względu na to, jakie cierpi niedostatki [jak jest biedny]. Niezadowolony jest wciąż szarpany przez pięć zmysłowych pragnień, dlatego zadowolony odczuwa wobec niego litość. Taka jest praktyka zadowolenia.

Mnisi! Jeśli poszukujecie błogosławieństwa nieprzemijającego spokoju, musicie pozostawić za sobą hałas społecznych grup i żyć samotnie w cichym odosobnieniu. Kto żyje samotnie, jest szanowany przez Indrę i innych bogów. Z tego powodu powinniście pozostawić swoją i inne grupy i żyć samotnie w samotnym miejscu zaprzątnięci przerwaniem przyczyny cierpienia. Kto lubi przebywać w towarzystwie, cierpi z powodu bycia w towarzystwie podobnie jak drzewo, na którym żyje stado ptaków, narażone jest na uschnięcie. Jeśli jesteście przywiązani do świata, zanurzycie się w zwykłym cierpieniu, tak jak stary słoń tonący w bagnie nie może wydostać się z niego sam. Taka jest praktyka odosobnienia.

Mnisi! Jeśli z oddaniem praktykujecie właściwy wysiłek, nic nie będzie dla was trudne. Z tego powodu powinniście praktykować właściwy wysiłek, tak jak kapiące krople wody, które potrafią wydrążyć dziurę w skale. Jeśli praktykujący ma skłonności do lenistwa, to jest to podobne komuś, kto usiłuje wzniecić ogień przez tarcie dwóch kawałków drewna i zaprzestaje zanim drewno stanie się gorące. Nawet jeśli chce wzniecić ogień w ten sposób, nigdy go nie uzyska. Taka jest praktyka właściwego wysiłku.

Mnisi! Bądźcie uważni, kiedy szukacie nauczyciela lub duchowego przyjaciela. Jeśli nie tracicie uważności, to namiętności nie mogą się wkraść. Dlatego zawsze powinniście podtrzymywać uważność. Jeśli ją utracicie, to stracie wszystkie zasługi. Jeśli siła waszej uważności jest wielka, nie zostaniecie zranieni przez pięć zmysłów i pożądań. Nawet jeśli się pojawią, to [dzięki uważności, ostrożności] będzie to jak w czasie bitwy, gdy nosicie na sobie zbroję, nie będziecie się niczego obawiać. Taka jest praktyka nie tracenia uważności [i ostrożności].

Mnisi! Jeśli zjednoczycie swój umysł, to pozostanie on skoncentrowany. Jeśli umysł jest skoncentrowany, to możecie rozpoznać oznaki powstawania i zanikania wszystkich rzeczy w świecie. Dlatego powinniście praktykować koncentrację z oddaniem. Gdy osiągniecie koncentrację, umysł nie będzie rozproszony. Jest to podobne do domostwa, które zbiera wodę w zbiorniku i utrzymuje go w dobrym stanie, by woda nie wyciekała, podobnie praktykujący koncentruje się w medytacji, by nie wyciekała woda mądrości. Taka jest praktyka koncentracji.

Mnisi! Jeśli posiadacie mądrość, nie będziecie pożądlivi. Zawsze sprawdzajcie siebie i nie pozwólcie sobie na utratę mądrości. Wówczas, dzięki mojej nauce, możecie osiągnąć wyzwolenie. Jeśli nie czynicie tego, to nie podążacie Drogą, nawet nie jesteście świeckimi uczniami. Mądrość jest mocnym statkiem, który niesie was przez morze starości, choroby i śmierci. Jest wielką lampą rozświetlającą ciemności, doskonałym lekarstwem na wszystkie choroby, ostrą siekierą ścinającą drzewo namiętności [splamień i skałań]. Dlatego mnisi,

powinniście przez słuchanie, myślenie [zastanowienie się] i praktykowanie zwiększać swoją mądrość. Jeśli posiadacie jaśniejącą mądrość, będziecie mieli jasny wgląd w naturę rzeczy nawet swoimi fizycznymi oczyma. Taka jest mądrość.

Mnisi! Jeśli popadniecie w różnego rodzaju bezmyślne rozmowy, wasz umysł zostanie pomieszany. Nawet jeśli opuściliście dom, nie osiągniecie wyzwolenia. Z tego powodu mnisi, powinniście natychmiast porzucić pomieszane myśli i zbędne rozmowy. Jeśli chcecie osiągnąć błogosławieństwo Nirwany, wystarczy tylko zakończyć zło zbędnych rozmów. Taka jest praktyka unikania zbędnego mówienia.

Mnisi! Pośród wszystkich dobrych czynów, musicie skoncentrować się całym sercem na unikaniu samo pobłażania sobie z taką samą mocą, jakbyście usiłowali uniknąć bandyty. Przynosząca dobro nauka wielce współczującego Czczonego przez świat została teraz zakończona. Mnisi powinniście starać się o to, by z oddaniem praktykować nauki Dharmy. Czy żyjecie w górach, nad wodą, pod drzewem, w odludnym miejscu lub w spokojnym miejscu skierujcie swoje umysły na naukę Dharmy, którą otrzymaliście, i nie pozwólcie, by została zapomniana. Zawsze starajcie się praktykować z właściwym wysiłkiem. Jeśli umrzecie na darmo nie uczyniwszy niczego, to będziecie żalowali tego w przyszłości. Jestem jak dobry lekarz, który rozpoznaje chorobę i przepisuje właściwe lekarstwo, ale czy zostanie ono zażyte czy nie, nie zależy od lekarza. Jestem jak dobry przewodnik, który pokazuje ludziom najlepszą drogę, ale jeśli nie pójdą nią po tym, gdy o niej usłyszeli, nie jest to wina przewodnika.

Mnisi! Jeśli macie jakieś wątpliwości dotyczące czterech szlachetnych prawd spytajcie się teraz. Nie utrzymujcie wątpliwości bez próby rozwiązania ich.

Czczony Przez Świat trzykrotnie spytał się mnichów, ale nikt w zgromadzeniu nie przemówił, ponieważ nikt nie miał żadnych wątpliwości.

Wówczas Aniruddha widząc na wskroś umysły zgromadzonych powiedział do Buddy:

Czczony Przez Świat! Nawet jeśli księżyc miałby stać się gorący, a słońce chłodne, cztery szlachetne prawdy nauczane przez Buddhę nie mogą się zmienić. Prawda o cierpieniu nauczana przez Buddhę jest o prawdziwym cierpieniu, które nie może zamienić się w szczęście. Przywiązanie jest prawdziwą tego przyczyną i nie ma żadnej innej przyczyny. Cierpienie zostaje zniszczone, kiedy przyczyna cierpienia zostaje zniszczona. Droga zniszczenia cierpienia jest prawdziwą drogą i nie istnieje żadna inna droga. Czczony Przez Świat! Wszyscy zgromadzeni tu mnisi są pewni i nie mają żadnych wątpliwości co do czterech szlachetnych prawd. Jeśli w tym zgromadzeniu są tacy, którzy nie dokończyli swojej pracy, będą smutni, gdy zobaczą odchodzącego Buddhę. Ale nawet ci, którzy zaledwie wstąpili w nauki Dharmy osiągną przebudzenie, gdy usłyszą słowa Buddy, podobne to będzie, jakby w ciemności nocy snop światła oświetlił drogę. Jeśli są tacy, co już urzeczywistnili swoje zadanie i przekroczyli morze cierpienia, będą mieć tylko taką myśl: „Jakże szybko odchodzi Czczony Przez Świat!”.

Gdy Aniruddha wypowiedział te słowa, wszyscy zgromadzeni jasno zrozumieli znaczenie czterech szlachetnych prawd. Lecz Czczony Przez Świat pragnąc, by wszyscy obecni

na tym wielkim zgromadzeniu stali się mocniejsi, dalej do nich przemawiał z umysłem wielkiego współczucia:

Mnisi! Nie rozpaczajcie! Nawet gdybym miał żyć na świecie przez całą kalpę, nasze spotkanie musiałyby mieć kres. Nie może być spotkania bez rozstania. Nauka, która przynosi korzyść zarówno nam samym jak i innym dopełniła się. Nawet gdybym miał żyć dłużej, nie byłoby niczego do dodania do mojej nauki. Ci, którzy mieli się przebudzić, czy to w niebiosach czy pośród istot ludzkich, wszyscy się już przebudzili. Ci, którzy jeszcze się nie przebudzili, wszyscy posiadają warunki do osiągnięcia przebudzenia. Jeśli wszyscy moi uczniowie będą praktykować moje nauki przez pokolenia począwszy od teraz, ciało Dharmy Tathagathy będzie zawsze istnieć i nie ulegnie zniszczeniu.

Zatem powinniście wiedzieć, że wszystkie rzeczy na świecie są nietrwałe; łączenie się nieuchronnie oznacza rozdzielanie się. Niech to was nie kłopotczy, gdyż jest to naturą życia. Pilnie praktykując właściwy wysiłek, musicie niezwłocznie poszukiwać wyzwolenia. Światłem mądrości rozproszcie ciemności niewiedzy. Nic nie jest bezpieczne. Wszystko w tym życiu jest niepewne.

Teraz osiągnę Parinirwanę. Jest to niczym pozbywanie się złej choroby. Tą złą rzeczą, którą powinniśmy porzucić jest to, co zwiemy ciałem. Jest ono pogrążone w morzu narodzin, starości, choroby i śmierci. Jakże ktoś mądry mógłby nie radować się porzucając je?

Mnisi! Powinniście zawsze poszukiwać drogi wyzwolenia. Wszystkie rzeczy na tym świecie, czy to poruszające się czy też nie, charakteryzują się zanikiem i niestałością.

Teraz dość! Nie mówcie nic! Czas upływa. Zaraz przekroczę na drugi brzeg. Oto moja ostatnia nauka.

KONIEC KRÓTKIEJ SUTRY NIRWANY